

IRENA KAMIŃSKA

ur. 1926; Kolonia Sosnowiec, pow. Łucki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lubelski Lipiec, stan wojenny

Strajki roku 1980 i stan wojenny

Jaki to był krzyk, przez radio krzyczeli: „Strajki”, a każdy mówił, że: „Wystrajkujecie na swój łeb”, bo młodzieży zdawało się, że zbudują kraj. Ale kto trochę znał się na tym, to mówił: „Wystrajkujecie, że nie będziecie mieli roboty” i tak na to wyszło później. Tak było, ale robota była, jak chciałeś robić; tu ci się nie podobało, to szedłeś do drugiej roboty i robiłeś. Pamiętam, jak ogłosili stan wojenny. To było straszne, nie wolno się było ruszyć. Na wsi to nic takiego straszego: nigdzie nie można było odjechać, ale nikt nie odczuwał tego, a w mieście to tak, bo były zakazane godziny i trzeba było się stosować według tego. Zawsze się słuchało telewizji. Jak powiedzieli, że dzisiaj już jest stan wojenny, to w telewizji nie było nic, tylko wojskowy jeden przemawiał. Każdy nasłuchiwał, co dalej będzie. Przecież kiedyś w telewizji był tylko jeden program, a w poniedziałki nic nie było.

Data i miejsce nagrania	2010-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Piotr Lasota, Łucja Oś
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"